

Sygn. akt II Ka 357/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dariusz Półtorak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Marzena Głuchowska

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2017 r.

sprawy **J. P.**

obwinionego z art. 61 § 1 kw

na skutek apelacji, wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 27 lutego 2017 r. sygn. akt VII W 317/16

wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa 100 zł tytułem opłaty za II instancję oraz obciąża go wydatkami za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 zł.

Sygn. akt II Ka 357/17

UZASADNIENIE

J. P. został obwiniony o to, że:

w okresie od 04 stycznia 2016r. do 11 marca 2016r. bezprawnie posługiwał się tytułem „adwokat” w ten sposób, że na szyldzie umieszczonym na drzwiach wejściowych do budynku przy ul. (...). (...) w S., przed nazwiskiem umieścił litery „em. adw.”, przy czym „adw.” jest skrótem słowa adwokat,

tj. o wykroczenie z art. 61 § 1 kw.

Sąd Rejonowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 27 lutego 2017r.:

I. obwinionego J. P. uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu i za ten czyn na podstawie art. 61 § 1 kw wymierzył obwinionemu karę grzywny w kwocie 1.000 złotych;

II. zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 100 złotych tytułem opłaty.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obwiniony, który orzeczeniu temu zarzucił obrazę art. 92 kpk jakiej dopuścił się Sąd nie rozważając całego materiału dowodowego, a w zasadzie nie rozważając materiału dowodowego albowiem nie uwzględnił, iż nie ma najmniejszego dowodu aby posługiwał się on tytułem adwokata – w stosunku do kogo, gdzie

i w jakim piśmie – i zupełnie pominął, iż tablica informacyjna - nie na jego posesji, nie przez niego umieszczona – zawiera jedynie informację, iż kancelarię prowadzi em. adw. czyli adwokat emerytowany – nie wykonujący zawodu – a to jest stwierdzeniem najzupełniej prawdziwym albowiem jest on emerytowanym adwokatem. Informacja taka była znana Sądowi, a jednak pominął ją albowiem utrudniała skazanie, do czego dążył Pan Sędzia nie zważając na to, iż wcześniej rozpoznawano taką samą sprawę, w której został uniewinniony, co nie budziło najmniejszych wątpliwości.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez jego uniewinnienie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego nie jest zasadna i na uwzględnienie nie zasługuje.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd I instancji w prawidłowy sposób zebrał i ocenił dowody oraz okoliczności ujawnione w toku postępowania, a na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Nie budzi także wątpliwości, że postępowanie w przedmiotowej sprawie zostało przeprowadzone starannie, a ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji jest dokładna, nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Ponadto uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 kpk i pozwala na kontrolę odwoławczą prawidłowości rozstrzygnięcia. Tamże Sąd I instancji szczegółowo wskazał dowody, którym dał wiarę oraz wyjaśnił, z jakich powodów na taką jego ocenę zasłużyły. Również szczegółowo wskazał dowody, którym waloru wiarygodności odmówił i precyzyjnie oraz przekonująco wyjaśnił, z jakich przyczyn na wiarę nie zasługują. W ocenie Sądu Okręgowego w Siedlcach ustalenia poczynione w tym zakresie przez Sąd Rejonowy są zatem prawidłowe i należy stwierdzić stanowczo, iż Sąd ten nie popełnił błędu, jaki zarzuca mu skarżący w swojej pisemnej apelacji.

W tym miejscu, ażeby nie powtarzać wszystkich argumentów przytaczanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd Odwoławczy uznał za stosowne ograniczyć się tylko do wskazania najistotniejszych okoliczności, które przemawiają za uznaniem za prawidłowe ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy w Siedlcach.

Kluczowe znaczenie dla ustalenia sprawstwa obwinionego miały zeznania świadka J. S. piastującego funkcję Dziekana Rady Adwokackiej w S., uchwała Okręgowej Rady Adwokackiej w S. z dnia 07 października 2014r. i uchwała Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 02 grudnia 2014r. oraz dokumentacja fotograficzna. Z dowodów tych bezsprzecznie wynika, iż w okresie wskazanym w zarzucie obwiniony bezprawnie posługiwał się tytułem adwokata, do czego nie miał uprawnień. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż J. P. na mocy uchwały Okręgowej Rady Adwokackiej w S. z dnia 07 października 2014r. został skreślony z listy adwokatów Izby Adwokackiej w S., tym samym stracił uprawnienia do wykonywania zawodu adwokata. Tymczasem na tabliczce informacyjnej znajdującej się na drzwiach budynku mieszczącego się przy ul. (...). (...) w S. widniał napis: Kancelaria (...) em. adw. J. P., itd., co świadczyło o tym, iż obwiniony dalej używał tytułu adwokata. Wprawdzie na tabliczce tej, co podkreśla sam obwiniony, przed skrótem „adw.” znajdował się skrót „em.”, który miał być odczytywany jako słowo „emerytowany”, to jednak skrót ten nie występował sam, a w połączeniu ze skrótem „adw.” oznaczającym słowo „adwokat”. Wszystkie twierdzenia obwinionego, iż napis ten nie został tam przez niego umieszczony, a budynek do którego prowadzą drzwi na których widniała przedmiotowa tablica nie należy do niego, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszego postępowania. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż tablica dotyczy jego osoby i prowadzonej tam przez niego działalności, co zresztą przyznaje w apelacji. Fakt umieszczenia owej tablicy w tak widocznym miejscu powoduje, iż spełniony tym samym został warunek uzewnętrznienia otoczeniu, tj. nieokreślonej liczby przechodzących i przejeżdżających tamtędy codziennie osób informacji, iż funkcjonująca tam kancelaria jest prowadzona przez obwinionego tytułującego się „emerytowanym adwokatem”. Bezspornym pozostaje także konkretny charakter prowadzonej przez obwinionego w tym miejscu działalności. Wprawdzie obwiniony wskazuje, iż w owym czasie nie podpisywał się nigdzie, nikomu, na niczym jako adwokat, co nie musi być nie zgodne z rzeczywistością, jednakże w tym konkretnym wypadku chodzi o umieszczenie skrótu „adw.” na tablicy informującej o prowadzonej przez niego działalności, do czego nie miał prawa. Obwiniony podawał także, iż skrót w postaci „em. adw.” oznaczał emerytowanego adwokata, co było nie jako zgodne z prawdą, jednakże fakt wykreślenia go z listy adwokatów lokalnej Izby Adwokackiej powodował, iż nie mógł on używać

tego tytułu w żadnym kontekście. Na marginesie już tylko podniesienia wymaga, iż znaczenie skrótu „em.” może pozostawać dla odbiorców zaszyfrowane i mało czywiste, a w żadnym razie nie jest czywistym odczytywanie go jako słowo „emerytowany”, taki skrót bowiem w ogóle nie funkcjonuje w powszechnym obiegu, a tym bardziej w środowisku prawników i języku prawniczym. Skrót „em. adw.” został zatem stworzony przez obwinionego na potrzebę dalszego prowadzenia przez niego specyficznej działalności gospodarczej, z której człon „adw.” ewidentnie kojarzy się każdemu odbiorcy treści informacji zawartej na szyldzie, iż przyjmuje tam adwokat. Świadomość taką wzmacniał dodatkowo charakter spraw jakimi reklamująca się na tej tablicy osoba miała się zajmować. Bez wątpienia charakter tych spraw zarezerwowany był dla adwokata. Obwiniony umieszczając taki napis na tablicy informacyjnej liczył na pozyskanie konkretnych klientów, których zachęcić niejako miał skrót „adw.”, który zarezerwowany był wyłącznie dla czynnych adwokatów. Biorąc zaś pod uwagę, iż, sam tytuł adwokat podlega ochronie prawnej, stwierdzić należy, takim swoim zachowaniem obwiniony bez wątpienia wypełnił znamiona wykroczenia z art. 61 § 1 kw.

Na treść zaskarżonego wyroku, jak i orzeczenia Sądu II instancji nie mogło mieć wpływu orzeczenie, jakie zapadło w sprawie VII W 148/15. W sprawie tej Sąd Rejonowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 22 lipca 2015 r uniewinnił J. P. z analogicznego czynu z art. 61 § 1 kw, tyle że popełnionego we wcześniejszym okresie czasu. Pamiętać należy jednak, że wyrok ten uprawomocnił się w I instancji, ponieważ nie został zaskarżony przez oskarżyciela publicznego. Przede wszystkim jednak treść tego wyroku nie powoduj, że kolejne analogiczne działania podejmowane przez obwinionego automatycznie muszą być uznane za zgodne z prawem, ponieważ polski system prawa nie jest oparty na precedensach znanych prawu anglosaskiemu, gdzie konkretny wyrok sądowy wpływa na treść orzeczeń wydanych w sprawach późniejszych. Dlatego przedmiotowa sprawa powinna była i została rozstrzygnięta niezależnie od powołanej wyżej sprawy.

Reasumując, Sąd Okręgowy w Siedlcach uznał, że Sąd Rejonowy procedując w niniejszej sprawie nie dopuścił się zarzuconych mu uchybień, a postawione w apelacji zarzuty stanowią jedynie dowolną polemikę z ustaleniami Sądu I instancji, które są bardziej przekonujące od tych zawartych w apelacji obwinionego.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 636 § 1 kpk obciążając nimi obwinionego.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy w Siedlcach orzekł, jak w wyroku.